



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 2/2014**

Jakub GAJDA

Co czeka Afganistan po roku 2014 ?



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

W Afganistanie trwa kampania wyborcza, której zwieńczeniem będzie wybór następcy prezydenta Hamida Karzaja. W cieniu wyborów siły NATO szykują się do zakończenia misji ISAF, co nastąpi w grudniu bieżącego roku. Tymczasem ustępujący prezydent zbuntował się przeciwko zaakceptowanemu przez Zgromadzenie Narodowe (Loja Dżirga) porozumieniu strategicznemu ze Stanami Zjednoczonymi i stawia Waszyngtonowi warunki, których amerykańska administracja nie zamierza spełnić. Równocześnie Karzaj wypuszcza z więzień ekstremistów i za plecami sojuszników prowadzi rozmowy z Ruchem Talibów.

Prezydent Karzaj jest zdeterminowany, by zakończyć swe urzędowanie mocnym akcentem – doprowadzając do pojednania narodowego, nawet za cenę utraty najpotężniejszego sojusznika, jakim są Stany Zjednoczone. Czasu ma jednak niewiele i przyszłość Afganistanu definiował będzie prawdopodobnie jego następcą. Na afgańskiej scenie politycznej naprawdę wiele się dziś dzieje. Tymczasem w wirze niepokojących wydarzeń, które mają miejsce w Syrii, na Ukrainie, Iraku i Republice Środkowoafrykańskiej oraz innych rejonach świata, niezabliźniona afgańska rana wydaje się schodzić na dalszy plan.

Przyszłość międzynarodowego zaangażowania w Afganistanie zostanie ostatecznie określona dopiero na wrześniowym szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego, lecz już dziś pewnym jest, że zaangażowanie Zachodu w ramach nowej misji szkoleniowej Resolute Support zostanie ograniczone względem obecnej misji ISAF, a rolę państw zachodnich w prowadzeniu Afganistanu drogą do pokoju, rozwoju i stabilizacji przejmą państwa regionu.

Jeśli jednak Zachód nie chce doprowadzić do powtórki sytuacji z lat 90. ubiegłego stulecia, kiedy to w konsekwencji wojny domowej i anarchii do władzy w Afganistanie doszli fundamentaliści, powinien utrzymać możliwie największe zaangażowanie we wsparciu dla tego państwa po zakończeniu operacji ISAF. W roku 2014 Afganistan znalazł się w punkcie zwrotnym, co może przesądzić nie tylko o przyszłości konfliktu od 35 lat toczącego się w tym państwie, ale i o przyszłości regionów sąsiadujących z Afganistanem i bezpieczeństwie globalnym. O ile zaangażowanie sąsiadów jest kluczem do rozwoju gospodarczego Afganistanu, to ich działania na rzecz procesu pokojowego wydają się mieć niewielkie szanse na powodzenie. Niestety, nie widać



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

realnych nadziei na porozumienie co do spójności takich działań, bowiem w Afganistanie toczy się międzyregionalna gra o wysokiej stawce politycznej i gospodarczej.

Gdzie leży Afganistan?

Kluczem do zrozumienia afgańskiego problemu była i wciąż pozostaje geografia. W gronie naukowców i analityków od lat trwa dysputa, do którego regionu Azji należy zaliczać Afganistan¹. W różnego rodzaju opracowaniach można odnaleźć informacje, że kraj ten przynależy to do Azji Centralnej, to zaś do Azji Południowej lub Bliskiego Wschodu. Wszystkie teorie umieszczania Afganistanu w przestrzeni regionalnej mają swoje mocniejsze i słabsze strony. Wielowiekowe wpływy kulturowe Iranu i islam to czynniki wiążące Afganistan z Bliskim Wschodem. Z kolei osiadłe po obu stronach Amu Darii społeczności Turkmenów, Uzbeków, Tadżyków i Kirgizów zbliżają Afganistan do współczesnej Azji Centralnej. Nieuznana granica południowa z Pakistanem przebiegająca przez ziemie zamieszkałe przez Pasztunów, łączy Afganistan z regionem Azji Południowej. W kontekście Afganistanu nie można zatem mówić o jakiegokolwiek spójności geopolitycznej. Niespójność ta w dużej mierze zrodziła się w czasach rywalizacji rosyjsko-brytyjskiej w XIX wieku, choć i wcześniej ziemie Afganistanu stanowiły rodzaj trudnego do opanowania terytorium buforowego pomiędzy imperiami, a nawet cywilizacjami – co ukształtowało dzisiejszy charakter tego państwa.

Skoro Afganistan nigdy nie został podbity ani przez Rosję, ani Imperium Brytyjskie, zasadniczo nie powinno się go klasyfikować w regionie Azji Południowej i Azji Centralnej, niemniej od Bliskiego Wschodu również różni się wieloma specyficznymi cechami i zjawiskami, które zbliżają go właśnie do państw centralnoazjatyckich, a także Indii i Pakistanu. Podsumowując: związane z Afganistanem zagadnienia regionalne należy rozpatrywać w kontekście wszystkich trzech wspomnianych regionów, jednocześnie nie klasyfikując tego państwa w żadnym z nich². Regionalne ambicje państw położonych w tych regionach, stanowią bodziec do kontynuacji rywalizacji geopolitycznej, co sprawia, że Afganistan nieustannie pozostaje terenem ścierania się

¹ Patrz: Pstrusińska J., *Terminological problems within contemporary studies on Afghanistan*, [w:] *Iranica Cracoviensia. Cracow Iranian Studies in memory of Władysław Duleba*, Kraków 1996, s. 117-118.

² Patrz: Harpviken K.B., *Afghanistan in a Neighbourhood Perspective*, Peace Research Institute Oslo (PRIO), Oslo 2010, http://file.prio.no/Publication_files/Prio/Harpviken.%20KB%20%282010%29%20Afghanistan%20in%20a%20neighbourhood%20perspective%20%28PRIO%20Paper%29.pdf [dostęp: 26 stycznia 2014]



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

interesów. Ponadto, niemożliwe do dokładnego określenia, a przebiegające przez terytorium Afganistanu granice regionów są również czynnikiem generującym szereg konfliktów wewnętrznych w kraju, którego społeczeństwo określa się mianem multietnicznego i multikulturowego.

Korzenie trwalej destabilizacji

Po zakończeniu Wielkiej Gry (rywalizacji rosyjsko-brytyjskiej w Azji), Afganistan przez siedem dziesięcioleci pozostawał krajem o względnie stabilnej sytuacji wewnętrznej. Pod koniec XX wieku Wielka Gra powróciła jednak w bardziej skomplikowanej postaci. Zimna wojna oraz tocząca się w jej tle rywalizacja saudyjsko-irańska o ideologiczno-polityczny prymat w świecie islamu to wydarzenia, które odcisnęły ogromne piętno na Afganistanie w latach 80. i 90. XX wieku. Interferencje obcych mocarstw poważnie przekształciły, funkcjonujące przez długi czas pokojowo, struktury etniczne, religijne i polityczne. Po wycofaniu się ZSRR i odwróceniu uwagi Stanów Zjednoczonych od wewnętrznych problemów dozbrajanych przez lata mudżahedinów, w Afganistanie zapanowały kolejno: wojna domowa, anarchia i wreszcie rządy islamskich fundamentalistów z nowego Ruchu Talibów, wspierających międzynarodowe organizacje terrorystyczne – co skończyło się dla Stanów Zjednoczonych swego rodzaju „blowbackiem”.

Po obaleniu reżimu mułły Mohammada Omara w 2001 roku, do Afganistanu wkroczył nie tylko Zachód, ale również zainteresowały się tym państwem potęgi regionalne, co dodatkowo skomplikowało niegdysiejszą Wielką Grę, która wobec dalszego braku stabilizacji na terytorium Afganistanu, doczekała się miana Nowej Wielkiej Gry – o większej liczbie zaangażowanych aktorów, bardziej skomplikowanym układzie sił i znacznie wyższej stawce.

Dzisiejsze zagrożenia – uwarunkowania geopolityczne w uproszczeniu

W nadchodzących latach ważną rolę w Afganistanie odegrają państwa sąsiednie – Pakistan, Iran, państwa Azji Centralnej i Chiny, a także inne potęgi związane z tym regionem – Rosja, Indie i Arabia Saudyjska. Państwom regionu z pewnością zależy na ustabilizowaniu Afganistanu, choćby z uwagi na jego wciąż niewykorzystany potencjał gospodarczy oraz możliwości stworzenia dróg tranzytu surowców naturalnych, które mogłyby połączyć Azję Centralną z Azją Południową.



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

Równocześnie warto zauważyć, że nie wszystkie dochodowe i korzystne dla Afganistanu rozwiązania gospodarcze, zarówno te planowane, jak i już implementowane, są równie korzystne dla interesów każdego z zainteresowanych państw. Niekiedy mogą wręcz szkodzić interesom strategicznym niektórych z nich. Dobrym przykładem może być planowany gazociąg TAPI, który przynieść może korzyści państwom Azji Centralnej i Południowej, kosztem interesów Iranu i Rosji. Innym przykładem jest zacięta rywalizacja o otwarcie dla Afganistanu i Azji Centralnej dostępu do morza, jaka wciąż toczy się pomiędzy irańskim portem Czabahar oraz pakistańskim Gwadarem.

O obszarach rywalizacji mocarstw w Afganistanie można pisać wiele. Istotną kwestią jest jednak to, że sprzeczność interesów sąsiadów już od wielu lat sprawia, iż sytuacja w niektórych prowincjach Afganistanu, zamiast poprawiać się, pozostaje niestabilna. Należy przypuszczać, że wiele destabilizujących Afganistan ruchów partyzanckich i rebelianckich wciąż jest narzędziem w rękach azjatyckich mocarstw. Wobec wspomnianego rozwiązania regionalnego, można spodziewać się rozwoju gospodarczego Afganistanu, stymulowanego inwestycjami regionalnych partnerów, przy równoczesnej destabilizacji spowodowanej różnicami interesów zainteresowanych stron. Oto, w dużym skrócie, czego możemy się spodziewać w najbliższej przyszłości:

Chiny, będące jednocześnie sojusznikiem Pakistanu, rozgrywać będą swą rywalizację z **Indiami**, które z kolei będą starały się wzmocnić Afganistan i zaznaczyć swą obecność w tym kraju, by trzymać w „kleszczach” Islamabad.

Iran dążyć będzie do wzmocnienia swych relacji z państwami Azji Centralnej, poprzez budowę sieci dróg i kolei (via terytorium Afganistanu) głównie do Tadżykistanu i Uzbekistanu. Teheran będzie też zapewne w miarę możliwości nadal wspierał społeczność szyicką w Afganistanie i starał się służyć za model islamskiej republiki władzom w Kabulu.

Pakistan będzie starał się osłabić pozycję Indii w Afganistanie, zarzucając władzom Islamskiej Republiki Afganistanu sojusz z państwem niemuzułmańskim³.

Opuszczenie Afganistanu przez NATO i Stany Zjednoczone z dużą dozą prawdopodobieństwa spowoduje zaognienie sytuacji na afgańsko-pakistańskim pograniczu. Wystarczy przypomnieć, że Indie mają podpisaną umowę o strategicznym partnerstwie

³ Patrz: MEMRI, Specjalny komunikat nr 5630, <http://www2.memri.org/bin/polish/latestnews.cgi?ID=SD563014> [dostęp 31 stycznia 2014].



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

z Afganistanem, zaś Pakistan przez większość afgańskich polityków formalnie uznawany jest za państwo wrogie Afganistanowi. Południe Afganistanu to dla Indii teren, który warto mieć pod kontrolą, by trzymać Pakistan „w otoczeniu”, przy okazji wspierając Afganów w dążeniach do odzyskania, utraconej w wyniku wojen z Imperium Brytyjskim, połowy Pasztunistanu.

Kolejnym obszarem eskalacji mogą okazać się również relacje sunnicko-szyickie. Swoje większe zaangażowanie w pomoc dla Afganistanu i inwestycje zapowiedziały bowiem rządy Iranu oraz Arabii Saudyjskiej. W praktyce może to oznaczać dalszy wzrost instrumentalnego wykorzystania religii w celu zdobywania politycznych i ideologicznych wpływów i dalsze pogorszenie relacji między afgańskimi Hazarami (szyici) a Pasztunami (sunnici).

Wreszcie zagadnienie o najwyższej randze dla Zachodu, NATO i globalnego bezpieczeństwa. Przy nagłym zmniejszeniu zaangażowania i odwróceniu uwagi Zachodu od Afganistanu po kilkunastu latach obecności, społeczeństwo afgańskie może poczuć się zawiedzione taką postawą sojusznika. W percepcji wielu Afganów, droga na którą skierowany został Afganistan podczas pierwszej konferencji w Bonn w 2001 roku, jest drogą trudną, dotychczas pełną porażek, lecz mimo wszystko najlepszą z możliwych. Jeżeli w najbliższym czasie Afganistan zostanie skazany wyłącznie na rozwiązanie regionalne i politykę sąsiadów, z których większość uznawana jest za państwa kierujące się jedynie własnymi partykularnymi interesami, Afganiecy mogą zwrócić się przeciw nim, jak również przeciwko Zachodowi, negując tym samym zarówno sens rozwiązania regionalnego, jak i wszystkie osiągnięcia 13-letniej obecności w Afganistanie wojsk NATO oraz pomocy międzynarodowej.

Inwestycje zagraniczne poczynione za kadencji prezydenta Hamida Karzaja zmniejszyły dysproporcje w rozwoju, dzielące Afganistan od swego sąsiedztwa, nie na tyle jednak, by kraj ten mógł dalej rozwijać się samodzielnie. Afganistanowi realnie grozi dziś postęp destabilizacji wewnętrznej, decentralizacja władzy, osłabienie, a nawet rozpad sił bezpieczeństwa – w konsekwencji konieczność poszukiwania rozwiązań podobnych do tych, które zaproponował w połowie lat 90. XX wieku mułła Mohammad Omar. Powrót talibów i restauracja Islamskiego Emiratu Afganistanu, tudzież pojawienie się nowej siły bazującej na fundamentalizmie i ograniczeniu ingerencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Afganistanu, jest scenariuszem realnym.



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

Dla Sojuszu Północnoatlantyckiego prozachodni rząd w prężnie rozwijającym się Afganistanie, który stanowiłby nie tyle bufor, co raczej swego rodzaju geopolityczny zwornik, łączący regiony Bliskiego Wschodu, Azji Centralnej i Azji Południowej, stanowić może w obecnej sytuacji najlepsze rozwiązanie. Jest na to szansa, gdyż faworyci do zwycięstwa w nadchodzących wyborach – Abdullah Abdullah oraz Aszraf Ghani – są politykami prozachodnimi. Jednak niewielkie zaangażowanie NATO i USA po 2014 roku, które jest dziś bardzo prawdopodobne, może doprowadzić do zdystansowania Afganistanu od Zachodu. Rywalizacja państw azjatyckich wróży z kolei jedynie rozwój gospodarczy, a nie pokój i stabilizację. W takich warunkach kwitnąć będzie nadal korupcja i postępować będzie decentralizacja władzy, co może skończyć się rozbiem Afganistanu i kolejną wojną domową. Afganie mogą poszukać wówczas rozwiązania w zamknięciu się na świat, co automatycznie może uczynić z tego kraju bazę dla ruchów antyzachodnich i organizacji terrorystycznych, jak miało to miejsce niemal dwadzieścia lat temu.

„Zdecydowane wsparcie” (kryptonim nowej misji NATO w Afganistanie) oraz sojusz strategiczny ze Stanami Zjednoczonymi mogą za kilka lat zacząć przynosić efekty prowadzonej w tym kraju misji, choć nie ma na to gwarancji. Przy zbyt małym zdecydowanym wsparciu Zachodu, przeszło 13-letni wspólny dorobek Hamida Karzaja i jego zachodnich sojuszników może pójść na marne, a Afganistan może powrócić do położenia sprzed 2001 roku.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 2/2014

Co czeka Afganistan po roku 2014?

Autor: Jakub Gajda

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy z języków perskiego, dari, tadżyckiego i paszto. Twórca i redaktor naczelny serwisu Afganistan24.org.

Od 2009 r. doktorant w Wyższej Szkole Studiów Międzynarodowych w Łodzi.



Co czeka Afganistan po roku 2014?

FAE Policy Paper nr 2/2014

Jakub Gajda

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.